

SŁAWOMIR SZTAJER

KARTEZJUSZ CHOMSKY'EGO

UWAGI O ZNACZENIU MYŚLI KARTEZJUSZA DLA BADAŃ CHOMSKY'EGO NAD JĘZYKIEM I POZNANIEM

Dzieła Kartezjusza stanowią nie tylko źródło inspiracji, ale również punkt odniesienia dla wielu filozoficznych i naukowych przedsięwzięć¹. W XX wieku ta wspomniana na końcu rola Kartezjusza i kartezjanizmu wysunęła się na pierwszy plan. Oznacza to, że myśl Kartezjusza postrzegana była nie tylko i być może nawet nie tyle jako źródło inspiracji i przedmiot krytyki, ale przede wszystkim jako układ odniesienia, w którym określały się różne stanowiska filozoficzne i teorie naukowe². Często był to układ odniesienia nadmiernie uproszczony – w jego świetle myśl Kartezjusza jawiła się nie jako wielowymiarowy system, ale jako ograniczony do jednego lub kilku zagadnień zespół tez wyizolowanych z systemu. Przykładem może być twórczość Noama Chomsky'ego, który świadomie nawiązuje do Kartezjusza, traktując go zarówno jako źródło inspiracji dla nowożytnych i współczesnych badaczy języka oraz jako punkt odniesienia pozwalający umiejscowić określony nurt w badaniach nad językiem na współczesnej mapie intelektualnej.

Dr SŁAWOMIR SZTAJER – Katedra Religioznawstwa i Badań Porównawczych, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza; adres do korespondencji: ul. Szamarzewskiego 89, 60-568 Poznań; e-mail: sztajers@amu.edu.pl

¹ N. CHOMSKY, *Cartesian Linguistics: A Chapter in the History of Rationalist Thought*, Cambridge: Cambridge University Press 2009; A. DAMASIO, *Błąd Kartezjusza. Emocje, rozum i ludzki mózg*, tłum. M. Karpiński, Poznań: Rebis 2002; E. HUSSERL, *Medytacje kartezjańskie z dodaniem uwag krytycznych Romana Ingardena*, przeł. A. Wajs, Warszawa: PWN 1982.

² Jako przykład można wymienić te prace filozofów i przedstawicieli nauk społecznych, dla których myśl Kartezjusza jest istotnym punktem odniesienia. Należą do nich np. R. RORTY, *Filozofia a zwierciadło natury*, tłum. M. Szczubiałka, Warszawa: Wydawnictwo KR 2013; S. PINKER, *Tabula rasa. Spór o naturę ludzką*, tłum. A. Nowak, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne 2005.

Istnieją wszelako argumenty przemawiające za tym, że wpływ myśli Kartezjusza na twórczość Noama Chomsky'ego można jednak uznać za dyskusyjny. Jeżeli obok deklaracji Chomsky'ego zbadać rzeczywiste oddziaływanie Kartezjusza i kartezjanizmu, bardziej prawdopodobna wyda się teza, że wprawdzie w twórczości Chomsky'ego można znaleźć istotne rysy kartezjanizmu – spróbuję te rysy wyeksponować – wpływ Kartezjusza ma jednak charakter ograniczony, z czego sam Chomsky nie zawsze zdawał sobie sprawę. Celem artykułu jest przedstawienie argumentów przemawiających za przekonaniem, że Chomsky'ego nowatorska koncepcja języka oraz jego rozważania o umyśle i poznaniu tylko w ograniczonym i pośrednim stopniu pozostają pod wpływem myśli Kartezjusza. Odnośnie do badań nad językiem przyjmuje się tutaj, że warunkiem uznania lingwistyki za kartezjańską jest nie tylko istnienie pośredniego wpływu myśli Kartezjusza na teorię języka, ale ponadto istnienie bezpośredniego wpływu Kartezjusza rozważań o języku i umyśle na daną teorię lingwistyczną.

Chomsky należy do najwybitniejszych umysłów ostatnich dekad. Jest znany jako językoznawca i filozof zainteresowany takimi obszarami współczesnej myśli filozoficznej jak filozofia języka czy filozofia umysłu. Jest również znanym krytykiem społecznym i politycznym oraz przedstawicielem amerykańskiej lewicy. Chomsky w swojej twórczości nie tylko zajmuje się problematyką, która interesowała nowożytnych filozofów, w tym Kartezjusza, ale otwarcie przyznaje, że niektóre jego koncepcje inspirowane były dziełem Kartezjusza. W pracy zatytułowanej *Cartesian Linguistics: A Chapter in the History of Rationalist Thought* („Lingwistyka kartezjańska. Rozdział z historii myśli racjonalistycznej”), wydanej po raz pierwszy w 1966 r.³, posługuje się nawet terminem „lingwistyka kartezjańska”, który odnosi się do twórczości filozofów tworzących w czasach od Kartezjusza do Wilhelma von Humboldta. Autor omawia w niej dokonania takich myślicieli, jak Johann Gottfried Herder, Johann Wolfgang Goethe, August Wilhelm Schlegel, Antoine Arnauld, Claude Lancelot. Zwraca uwagę na wyraźne podobieństwa lingwistyki kartezjańskiej do niektórych współczesnych osiągnięć językoznawstwa, w szczególności do stworzonej przez siebie gramatyki generatywnej⁴. Nie brakuje również autorów, którzy wprost skłonni są określić gramatykę transformacyjno-generatywną jako lingwistykę kartezjańską⁵, w Chomskim zaś widzą kartezjańczyka.

³ N. CHOMSKY, *Cartesian Linguistics*.

⁴ Tamże, s. 57.

⁵ A. DAS GUPTA, *Descartes and Chomsky: An Interface between Language and Mind*, „Indian Philosophical Quarterly” 26 (1999), No. 1, s. 126.

KARTEZJUSZ A „LINGWISTYKA KARTEZJAŃSKA”

Problem polega nie tylko na wpływie Kartezjusza i kartezjanizmu na myśl Chomsky'ego, ale ponadto na tym, że istnieje wiele powodów, dla których samo określenie „lingwistyka kartezjańska” wydaje się problematyczne. Po pierwsze, obejmuje ono bardzo długi okres rozważań nad językiem, a mianowicie stulecia XVII, XVIII i XIX, oraz myślicieli o różnych poglądach. Wielu z nich nie tylko nie poczuwa się do bycia kartezjanami, ale ponadto otwarcie kwestionuje kartezjański racjonalizm i wiele innych elementów kartezjańskiej filozofii. Nie można w tym przypadku mówić o jednolitym nurcie myślowym, ponieważ myśliciele, do których odwołuje się Chomsky, wyrosli z różnych tradycji filozoficznych – od racjonalizmu poczynając na romantyzmie kończąc⁶. Odnosi się to przy tym nie tylko do całokształtu ich poglądów filozoficznych, ale również do prezentowanych przez nich koncepcji języka. Ponadto twórczość wielu z tych badaczy języka zawiera idee, które dały początek bardzo różnym, czasami głoszącym sprzeczne tezy, nurtom współczesnego językoznawstwa. Przykładem może być choćby Wilhelm von Humboldt, którego twórczość jest na tyle zróżnicowana, że jako prekursora mogą wskazywać go badacze reprezentujący różne podejścia we współczesnym językoznawstwie.

Kartezjusz niewiele pisał o języku, w zasadzie nie uprawiał językoznawstwa i nie zajmował się niczym na kształt filozofii języka⁷. Brak uzasadnienia dla przekonania, że rozproszone w jego działkach uwagi o języku miały istotny wpływ na naukę o języku. Przypisanie oryginalności niektórym wypowiedziom o języku nie przesądza jeszcze o przełomowym charakterze dokonań Kartezjusza w dziedzinie badań nad językiem. Prawdopodobne jest, że wpływ Kartezjusza na późniejsze myślenie o języku był pośredni, tzn. dokonywał się poprzez wykorzystanie kartezjańskiej metodologii lub np. teorii idei wrodzonych⁸. Natomiast przekonanie o wpływie bezpośrednim, tzn. wpływie wypowiedzi Kartezjusza o języku na późniejsze językoznawstwo, w świetle historii językoznawstwa wydaje się słabo uzasadnione. Krótko mówiąc, trudno znaleźć badaczy języka, którzy podstawy swojej koncepcji języka zaczerpnęli z dzieł Kartezjusza.

⁶ Zob. W.K. PERCIVAL, *On the Non-Existence of Cartesian Linguistics*, [w:] R.J. BUTLER, *Cartesian Studies*, Oxford: Basil Blackwell 1972, s. 138.

⁷ Zob. A. BORGMAN, *The Philosophy of Language: Historical Foundations and Contemporary Issues*, The Hague: Nijhoff 1974, s. 69.

⁸ J. MCGILVRAY, *Introduction to the Third Edition*, [w:] N. CHOMSKY, *Cartesian Linguistics*, s. 36.

Ponadto wątpliwe jest przekonanie Chomsky'ego, że „pewne obserwacje dotyczące natury języka odgrywają istotną rolę w formułowaniu jego [Kartezjusza] ogólnego poglądu”⁹. Język nie jest ani fundamentem kartezjańskiej metafizyki, ani nie odgrywa istotnej roli w kartezjańskiej teorii poznania. Wręcz przeciwnie, większość znawców Kartezjusza zajmująca się problematyką języka zwraca uwagę na marginalną w jego twórczości rolę rozważań o języku. Ograniczę się tutaj do opinii Jerzego Kopani, według którego dla Kartezjusza język „posiada istnienie wtórne i zależne od rzeczywistości wewnątrzumysłowej; jest w jakiejś mierze narzędziem poznania, ale tylko dzięki temu, że pozostaje w naturalnej relacji do świata idei, a poprzez nie do świata ich przedmiotów”¹⁰. Przekonanie Chomsky'ego, że Kartezjusz zapoczątkował pewną tradycję w językoznawstwie, która potem była rozwijana przez kolejne stulecia i w istotny sposób wpłynęła na nowoczesne językoznawstwo, wydaje się nieuzasadnione. W szczególności wątpliwy wydaje się istotny wpływ Kartezjusza na francuskich gramatyków Port-Royal. Prawdopodobne jest natomiast, że pozostawali oni pod wpływem myślicieli, którzy tworzyli jeszcze przed Kartezjuszem, takich jak Elder Scaliger czy Sanctius¹¹. Gramatycy z Port-Royal posługiwali się wprawdzie metodą Kartezjusza, samo jednak przedsięwzięcie budowy gramatyki uniwersalnej budziło u Kartezjusza szereg wątpliwości¹².

Chomsky jest wyraźnie świadom niektórych problemów związanych z posługiwaniem się określeniem „lingwistyka kartezjańska”, wskazuje jednak, że we wspomnianym okresie od Kartezjusza do Wilhelma von Humboldta powstały interesujące koncepcje języka „powiązane z pewną teorią umysłu” i stanowiące konsekwencję „rewolucji kartezjańskiej”¹³. Koncepcje te legły u podstaw współczesnej nauki o języku i nauki o umyśle, włączając w to dokonania samego Chomsky'ego. W moim przekonaniu jednak Chomsky zanadto uwydatnia kartezjańską koncepcję języka (jest rzeczą wątpliwą, czy w tym przypadku w ogóle można mówić o jakiejś koncepcji języka), przypisując uwagom o języku rangę, której w jego systemie nie posiadają. Kartezjusz nie był filozofem języka, jego zaś wkład do nauki o języku jest co najwyżej pośredni. Przekonanie o istotnej roli Kartezjusza w rozwoju językoznawstwa jest wynikiem specyficznej interpretacji dzieła Kartezjusza

⁹ N. CHOMSKY, *Cartesian Linguistics*, s. 59.

¹⁰ J. KOPANIA, *Descartes i Kant o użyteczności poznawczej języka naturalnego*, Warszawa: Polskie Towarzystwo Semiotyczne 1996, s. 28.

¹¹ W.K. PERCIVAL, *On the Non-Existence of Cartesian Linguistics*, s. 144.

¹² J. KOPANIA, *Descartes i Kant o użyteczności poznawczej języka naturalnego*, s. 16-17.

¹³ N. CHOMSKY, *Cartesian Linguistics*, s. 58.

– interpretacji, która w przesadnie życzliwy dla Kartezjusza sposób doszukuje się w jego dziele wypowiedzi o języku i przypisuje im prekursorski charakter w odniesieniu do późniejszych koncepcji. W podejściu Chomsky'ego do Kartezjusza i kartezjanizmu dostrzec można pewną dwuznaczność, która polega na tym, że z jednej strony określenie „lingwistyka kartezjańska” stosuje on jedynie jako „roboczą” nazwę różnych nowożytnych koncepcji języka, nie zważając na ich rzeczywiste podobieństwo do myśli Kartezjusza, z drugiej zaś strony w wielu swoich dziełach podkreśla istnienie takiego podobieństwa, i co więcej – nie ogranicza go do myśli nowożytnej, lecz buduje pomosty między Kartezjuszem a najnowszymi dokonaniem językoznawstwa. Niezależnie od wszystkich wymienionych problemów Chomsky'ego odczytanie Kartezjusza można postrzegać jako interesujący przykład takiej interpretacji myśli Kartezjusza, która pozwala na włączanie tej myśli w zupełnie nowe ramy teoretyczne. Nie można wprawdzie wykluczyć możliwości, że wypowiedzi Kartezjusza o języku, pełniące w jego filozofii funkcję drugorzędną, wywarły jednak znaczny wpływ na późniejszą teorię języka. Problem polega jednak na tym, że zaproponowane przez Chomsky'ego odczytanie Kartezjusza, w szczególności zaś jego rozważań o języku, przypisuje koncepcji języka nazbyt istotną rolę w systemie Kartezjusza.

KARTEZJUSZA UWAGI O JĘZYKU

Ocena wpływu myśli Kartezjusza na późniejsze badania nad językiem wymaga odpowiedzi na pytanie, jakie uwagi Kartezjusza o języku dały asumpt do uznania go za prekursora gramatyki transformacyjno-generatywnej, w szczególności zaś prekursora założeń, które legły u podstaw tej gramatyki. Otóż podstawową ideą, która leży u podstaw teorii języka Chomsky'ego i która – jego zdaniem – ma Kartezjusza za prekursora, jest hipoteza „twórczego aspektu użycia języka”. Posługiwanie się językiem ma, zdaniem Chomsky'ego, charakter twórczy, co oznacza w szczególności, że (1) język ma charakter innowacyjny – użytkownik języka jest zdolny do generowania nieskończonej liczby poprawnych gramatycznie zdań ze skończonej liczby słów oraz skończonej liczby reguł; (2) posługiwanie się językiem nie jest określone przez wewnętrzne i zewnętrzne bodźce; (3) wypowiedzi użytkowników są adekwatne do sytuacji, w jakiej się pojawiają¹⁴.

¹⁴ N. CHOMSKY, *Cartesian Linguistics*, s. 61; W.K. PERCIVAL, *On the Non-Existence of Cartesian Linguistics*, s. 138.

Kartezjusz wprawdzie *explicite* nie formułuje takiej hipotezy, jednakże w *Rozprawie o metodzie* i w niektórych listach znaleźć można uwagi dotyczące problemu specyfiki gatunkowej człowieka, która wiąże się m.in. z posługiwaniem się językiem. Fragmenty te, zdaniem Chomsky'ego, dają podstawę do traktowania Kartezjusza jako prekursora hipotezy o twórczym aspekcie użycia języka. Dla Kartezjusza człowiek jest istotą, której zachowania nie da się wyjaśnić w tych samych kategoriach, co zachowania zwierząt. Zwierzęta mogą być traktowane jako automaty, ich zaś zachowanie może być wyjaśniane mechanistycznie. Zupełnie inaczej jest z człowiekiem, który nie może być przedmiotem wyjaśniania wyłącznie mechanistycznego. Człowiek ma zdolność posługiwania się językiem, która odróżnia go od zwierząt. „Jest bowiem rzeczą niezmiernie godną uwagi – pisze Kartezjusz – że nie znajdują się ludzie tak tępi i ogłupiali, nie wykluczając nawet szaleńców, którzy by nie byli zdolni zestawić razem rozmaitych słów i ułożyć z nich sensowych wypowiedzi, które czyniłyby zrozumiałymi dla innych ich myśli; odwrotnie zaś, nie ma żadnego zwierzęcia tak doskonałego i z tak wielkimi zdolnościami, jak to tylko jest możliwe, które by dokazało tego samego”¹⁵. Zwierzęta, tak jak maszyny, pozbawione są zdolności leżących u podstaw języka, a mianowicie: (1) zdolności składania słów w dowolny sposób, ale oczywiście za pomocą reguł – chodzi tutaj o możliwość swobodnego konstruowania rozmaitych zdań; (2) zdolności odpowiedniego reagowania słowami w określonej sytuacji. Tak o tym pisze Kartezjusz: „Można bowiem doskonale pojąć, że jakaś maszyna jest zbudowana w taki sposób, że wymawia wyrazy, a nawet, że wypowiada pewną ich ilość w związku z działaniami cielesnymi, które powodują pewne zmiany w jej narządach: a więc zapyta, co chcemy jej powiedzieć, gdy ją dotkniemy w jakieś miejsce, krzyknie zaś, że jej sprawiamy ból, jeśli dotkniemy ją w inne i temu podobne; nigdy jednak nie układa wyrazów na różne sposoby tak, by odpowiedzieć zgodnie ze znaczeniem tego wszystkiego, co będzie mówione w jej obecności, jak mogą to czynić ludzie najbardziej tępi”¹⁶.

Ludzie mają ponadto (3) umiejętność używania dźwięków nie tylko jako reakcji na bodźce, ale w sposób niezależny od determinacji bodźcowej. Zwierzę potrafi wydać okrzyk bólu, lecz nie potrafi w sposób wolny posługiwać się dźwiękami w celu wyrażania myśli. Zdolność posługiwania się językiem nie jest, zdaniem Kartezjusza, jedynie kwestią posiadania odpowied-

¹⁵ R. DESCARTES, *Rozprawa o metodzie właściwego kierowania rozumem i poszukiwania prawdy w naukach*, tłum. W. Wojciechowska, Warszawa: PWN 1988, s. 66-67.

¹⁶ Tamże, s. 65-66.

nich narządów, ponieważ istnieją zwierzęta, np. papugi, które potrafią wypowiadać słowa¹⁷. Różnica tkwi natomiast w umyśle i zdolności wyrażania myśli za pomocą języka. Taka umiejętność jest właściwa tylko człowiekowi.

Zdolność posługiwania się językiem wiąże się z istnieniem specyficznych zdolności umysłowych, których podłożem jest *res cogitans*¹⁸. Zdaniem Chomsky'ego to właśnie umysł jest dla Kartezjusza ową twórczą zasadą, którą możemy przypisać ludziom i która leży u podstaw języka. Problem polega jednak na tym, że umysły innych ludzi nie są nam bezpośrednio dostępne, możemy tylko o ich istnieniu wnioskować na podstawie zachowania. I właśnie zdolność posługiwania się mową wydaje się dla Kartezjusza – jak pisze w liście do Henry'ego Moore'a – „jedynym pewnym znakiem myśli ukrytej w ciele”¹⁹. A zatem język jest oznaką myślenia (umysłu), istnienie zaś umysłu tłumaczy zdolność posługiwania się mową.

Fundamentalne znaczenie, jakie Chomsky przypisuje fragmentom pism Kartezjusza poświęconym językowi, jest związane z tym, że język stanowi pewne świadectwo istnienia substancji myślącej. Język daje poznawczy dostęp do myśli nie tylko w tym sensie, że w sposób pewny sygnalizuje jej istnienie, ale także dlatego, że wyraża myśl – zdolność posługiwania się językiem w sposób twórczy świadczy o istnieniu „twórczej zasady”, która kryje się w umyśle. Owa twórcza zasada nie może być przejawem działania automatu, gdyż automat nie jest zdolny do takiego działania. Ponieważ substancja myśląca należy do kluczowych pojęć filozofii Kartezjusza, język zatem – zgodnie z przedstawioną interpretacją – również musi odgrywać w tej filozofii istotną rolę.

KARTEZJUSZ A IDEA TWÓRCZEGO ASPEKTU UŻYCIA JĘZYKA

Ta ostatnia konkluzja może wydać się dziwna dla tych badaczy Kartezjusza, którzy podkreślają marginalność rozważań o języku w jego filozofii i stwierdzają, że język ma w niej charakter drugorzędny, i to w dwo-

¹⁷ Tamże, s. 67.

¹⁸ Różnica między nami a zwierzętami wynika, zdaniem Kartezjusza, z tego, że „ich dusze są zupełnie odmiennej natury niż nasze” (R. DESCARTES, *Rozprawa o metodzie*, s. 67).

¹⁹ R. DESCARTES, *Letter to Henry More*, [w:] *The Philosophical Writings of Descartes*, t. III, red. J. Cottingham, R. Stoothoff, D. Murdoch, Cambridge: Cambridge University Press 1991, s. 366.

jakim sensie. Język jest, po pierwsze, wtórny wobec myśli, jest wyrazem myśli i nie ma zasadniczego wpływu poznawczego na myśl. Po drugie, język zdaje się nie odgrywać żadnej istotnej roli w systemie Kartezjusza. Rozważanie o języku zajmują w jego dziełach niewiele miejsca i są zazwyczaj podporządkowane rozwiązywaniu istotniejszych – z punktu widzenia Kartezjusza – problemów filozoficznych.

Istnieją ponadto powody, by sądzić, że teza o twórczym aspekcie użycia języka niewiele zawdzięcza Kartezjuszowi. Jak słusznie twierdzi W. Keith Percival, z trzech własności użycia języka – innowacyjności, niezależności od bodźców i adekwatności do sytuacji – tylko ta ostatnia własność znajduje wyraźne odzwierciedlenie w jednym (cytowanym wyżej) fragmencie *Rozprawy o metodzie*. Jeśli natomiast chodzi o innowacyjność, trudno takie *explicite* wyrażone przekonanie odnaleźć w dziele Kartezjusza²⁰. W *Cartesian Linguistics* Chomsky nie uzasadnia dostatecznie tezy, że ideę innowacyjności językowej zawdzięczamy Kartezjuszowi. Nieco bardziej złożona jest kwestia niezależności mowy od kontroli bodźców. U Chomsky'ego wyodrębnienie tej cechy języka wiązało się ściśle z krytyką podejścia behawiorystycznego²¹, która stanowiła wyraźnie określony kontekst i negatywny punkt odniesienia dla badań Chomsky'ego. Kartezjusz nie porusza się na płaszczyźnie badań empirycznych, jego wypowiedź o roli bodźców w okrzykach właściwym zwierzętom i w mowie ludzkiej oparta jest na założeniu, że istnieją dwie różne substancje, które nie tylko różnią się zasadniczo co do sposobu swego istnienia, ale także nie mogą być w ten sam sposób poznawane²².

W myśli Kartezjusza język jest ściśle powiązany z umysłem, jest wyrazem myśli. Istotnym dokonaniem Kartezjusza był, według Chomsky'ego, zwrot mentalistyczny, który stanowi podstawę nowoczesnego językoznawstwa. W istocie Kartezjusza można uznać za inicjatora takiego zwrotu, jednakże trudno odnaleźć w jego dziełach zastosowanie zwrotu mentalistycznego do badań nad językiem. Wypowiedzi Kartezjusza ograniczają się do rozproszonych uwag o powiązaniu języka i umysłu, a jego rozważania prowadzą do wniosku, że języka, podobnie jak i myśli, nie można wyjaśnić w kategoriach mechanistycznych, ponieważ przynależą one do zupełnie innej dziedziny. Istota języka ma niewiele wspólnego z ciałem i jego funkcjonowaniem. Wprawdzie posiadanie ciała – choć niekoniecznie już posiadanie

²⁰ W.K. PERCIVAL, *On the Non-Existence of Cartesian Linguistics*, s. 141.

²¹ N. CHOMSKY, *Review of B. F. Skinner, Verbal Behaviour*, „Language” 35 (1959), s. 26-58.

²² Por. W.K. PERCIVAL, *On the Non-Existence of Cartesian Linguistics*, s. 141-142.

narządów mowy – jest warunkiem koniecznym posługiwania się językiem, nie jest to jednak warunek wystarczający. Istotą języka jest raczej to, że stanowi on wyraz myśli. Jeśli zaś tak się rzeczy mają, w badaniach nad językiem sięgnąć trzeba po inny sposób wyjaśniania, odpowiedni dla natury badanego przedmiotu. W tym sensie Kartezjusza można by uznać za prekursora wielu współczesnych przedsięwzięć naukowych, które przedmiotem zainteresowania czynią umysł. Nie oznacza to jednak, że myśl Kartezjusza wywarła istotny wpływ na poszczególne nowoczesne koncepcje języka i umysłu ani że Kartezjusz był pod tym względem kimś wyjątkowym wśród filozofów nowożytnych.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, powiedzieć można, że wkład Kartezjusza w tezę o twórczym aspekcie rozwoju języka, podobnie jak jego wkład w rozwój nowożytnego i współczesnego językoznawstwa, nie jest ani istotny, ani nowatorski. Nie ma wiele przesady w stwierdzeniu W. Keith Percivala, że jeżeli w ogóle możemy mówić o nowatorstwie Kartezjusza w tej dziedzinie, polega ona na uczynieniu kroku wstecz poprzez odmówienie językowi funkcji innych, aniżeli funkcja wyrażania myśli²³.

KONCEPCJA IDEI WRODZONYCH I WIEDZY WRODZONEJ

Polem do poszukiwań podobieństw między filozofią Kartezjusza a sformułowaną przez Chomsky'ego koncepcją języka i umysłu może być teoria idei wrodzonych i wiedzy wrodzonej. Wokół tego problemu narosło wiele sporów dotyczących tego, co może mieć charakter wrodzony – wiedza czy pojęcia oraz na czym polega wrodzoność. Spory te odgrywały znaczącą rolę w dziejach filozofii nowożytnej, koncepcja wrodzoności stała się jednak jeszcze bardziej problematyczna i wieloznaczna w nowszej nauce i filozofii najnowszej. Już choćby z tego powodu domniemane podobieństwo między Kartezjańską koncepcją idei wrodzonych a stanowiskiem Chomsky'ego wydaje się problematyczne. Nie ulega wątpliwości, że obaj myśliciele głosili natywizm, wątpliwe jest natomiast, czy mieli to samo na myśli.

Kartezjusz dzieli idee na (1) takie, które są spowodowane przez coś zewnętrznego wobec podmiotu, (2) takie, które są wytwarzane przez podmiot, oraz (3) idee wrodzone. Do ostatniej grupy należą idee takie jak np. idea Boga. Idea Boga nie mogła zostać stworzona przez podmiot poznający, ani

²³ W.K. PERCIVAL, *On the Non-Existence of Cartesian Linguistics*, s. 143.

pojawić się w wyniku doświadczenia zmysłowego. Wszystkie idee jasne i wyraźne Kartezjusz zdaje się uznawać za wrodzone. Wrodzoność idei nie oznacza jednak, że są one niejako zaktualizowane w umyśle od samego początku. W *Uwagach o pewnym piśmie* Kartezjusz wyjaśnia, że wrodzoność idei jest tym samym, co wrodzoność choroby. Wrodzoność chorób nie oznacza, że jednostka nimi dotknięta przejawia symptomy tych chorób już w okresie prenatalnym, lecz raczej, że ma „dyspozycje czy skłonności do zapadania na nie”²⁴. W innym miejscu znaleźć można stwierdzenie, że idee wrodzone nie są w żaden sposób odmienne od właściwej umysłowi zdolności myślenia. Wydaje się, że oprócz idei wrodzonych Kartezjusz opowiada się również za istnieniem wiedzy wrodzonej (m.in. w *Zasadach filozofii* mowa jest o wiecznych prawdach, np. „nic nie może powstać z niczego”)²⁵, jednakże to przede wszystkim idee mają status idei wrodzonych.

Noam Chomsky broni natywizmu jako stanowiska filozoficznego, a także jako hipotezy pozwalającej wyjaśnić, jak jest możliwe i jak się dokonuje nabywanie języka. Zdaniem Chomsky’ego jednostki ludzkie są „genetycznie wyposażone w wysoce specyficzną ‘zdolność językową’”, która wyznacza „uniwersalne rysy języka”²⁶. Chomsky’ego koncepcja języka, jak również koncepcja człowieka ukształtowały się w opozycji do behawioryzmu. Człowiek jest wyposażony w różne zdolności umysłowe, które umożliwiają zdobywanie wiedzy oraz działanie niezdeteminowane przez bodźce pochodzące ze środowiska²⁷. Zdając sobie sprawę z niektórych różnic, jakie dzielą wypracowaną przez siebie koncepcję wrodzoności od koncepcji Kartezjusza i innych filozofów nowożytnych, Chomsky podkreśla, że współczesna koncepcja psychologicznych zasad apriorycznych określających proces uczenia się jest jednak bardzo podobna do kartezjańskiej koncepcji idei wrodzonych.

Przekonanie takie nie jest jednak wystarczająco uzasadnione. Po pierwsze dlatego, że trudno znaleźć w działach Kartezjusza jakiegokolwiek uwagi na temat wrodzonego charakteru składni języka naturalnego. Jest natomiast prawdopodobne, że Kartezjusz skłaniał się ku stanowisku, zgodnie z którym język jest czymś wyuczonym, pomimo że pewne zdolności mają charakter wrodzony²⁸.

²⁴ R. DESCARTES, *Listy do Regiusa. Uwagi o pewnym piśmie*, tłum. J. Kopiań, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1996, s. 85.

²⁵ R. DESCARTES, *Zasady filozofii*, tłum. I. Dąbska, Kęty: Wydawnictwo Antyk 2001, s. 43.

²⁶ J. LYONS, *Chomsky*, tłum. B. Stanosz, Warszawa: Prószyński i S-ka 1998, s. 137.

²⁷ Tamże, s. 130.

²⁸ J. SEARLE, *Chomsky's Revolution in Linguistics*, „The New York Review of Books” 1972, June 29.

Powolywanie się na Kartezjusza w dyskusji dotyczącej wrodzonego charakteru gramatyki jest nieuzasadnione, ponieważ Kartezjusz nie stworzył żadnej koncepcji wrodzoności gramatyki. Ponadto zasadnicza różnica między koncepcją Kartezjusza a teorią Chomsky'ego polega na tym, że Kartezjusz nie posługuje się pojęciem nieświadomych procesów poznawczych i nieświadomej wiedzy, te zaś odgrywają istotną rolę w teorii Chomsky'ego²⁹.

Ogólnie rzecz ujmując, istnieją zasadnicze różnice między siedemnastowiecznym i współczesnym rozumieniem pojęć wrodzonych i wiedzy wrodzonej. Zestawienie tych różnic pozwala lepiej uchwycić istotne różnice między stanowiskiem Kartezjusza i Chomsky'ego. Pierwsza różnica dotyczy sposobu odwoływania się do danych empirycznych. O ile siedemnastowieczni myśliciele posługiwali się albo argumentami apriorycznymi, albo odwoływali się do doświadczenia w sposób niesystematyczny, o tyle przedstawiciele współczesnego natywizmu odwołują się do danych empirycznych. Wielu z nich dowodzi ponadto, że nie ma sprzeczności między myśleniem empirystycznym a stanowiskiem natywistycznym³⁰. Ponadto współczesne wersje natywizmu tym zazwyczaj różnią się od wersji siedemnastowiecznych, że pochodzenie wiedzy wrodzonej wyjaśniają w sposób naturalistyczny (zazwyczaj ewolucyjnie), nie zaś poprzez odwoływanie się do czynników nadprzyrodzonych, zwłaszcza do Boga, jak to miało miejsce w XVII wieku (Kartezjusz, Leibniz)³¹. Po trzecie, siedemnastowieczny natywizm był stanowiskiem epistemologicznym w tym sensie, że wypowiadał się na temat wartości poznawczej (powiązanie kwestii źródeł poznania z kwestią jego prawomocności)³². Współczesny natywizm zazwyczaj nie formułuje twierdzeń dotyczących prawomocności wiedzy wrodzonej, jest raczej stanowiskiem psychologicznym aniżeli epistemologicznym. Różnica dotyczy tego, co może być wrodzone. Dla siedemnastowiecznych filozofów były to idee, zasady, ewentualnie zdolności umysłowe. Dla współczesnych mogą to być ponadto wrodzone uwarunkowania poznawcze, struktury gramatyczne, wiedza intuicyjna (np. naiwna fizyka) itp. Ostatnia różnica dotyczy roli metafor w przedstawianiu natywizmu jako stanowiska filozoficznego. W XVII wieku metafory

²⁹ Tamże.

³⁰ T. SIMPSON, P. CARRUTHERS, S. LAURENCE, S. STICH, *Introduction: Nativism Past and Present*, [w:] P. CARRUTHERS, S. LAURENCE, S. STICH (red.), *The Innate Mind: Structure and Contents*, New York: Oxford University Press 2005, s. 5.

³¹ Por. U. ŻEGLIŃ, *Wprowadzenie do semiotyki teoretycznej i semiotyki kultury*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK 2000, s. 189.

³² F. COWIE, *What's Within? Nativism Reconsidered*, Oxford: Oxford University Press 1999, s. 8.

te odgrywały dość istotną rolę i często prowadziły do nieporozumień³³. Wystarczy wspomnieć takie metafory natywiwistów, jak żyły w marmurze (Leibniz) czy choroba dziedziczna (Kartezjusz), a także metafory tworzone przez ich adwersarzy, jak np. niezapisana karta czy pusty magazyn (Locke). Współcześnie, chociaż klasyczne metafory są nadal wykorzystywane, traktowane są zwykle jako wyrażenia, które mogą prowadzić do nieporozumień.

KARTEZJAŃSKA METODOLOGIA A CHOMSKY'EGO BADANIA NAD JĘZYKIEM

Istnieje jeszcze inne podobieństwo między Kartezjuszem a Chomskim – jest to podobieństwo w sposobie badania zjawisk. Zamiarem Chomskiego i jednocześnie – jak twierdzi John Lyons – jego największym wkładem w rozwój językoznawstwa było stworzenie takiego opisu języka, który byłby matematycznie ścisły³⁴. Precyzja i ścisłość odgrywają w nim kluczową rolę. Ponadto Chomsky posługuje się metodą dedukcyjną oraz dokonuje formalizacji gramatyki. Widać tutaj podobieństwo do Kartezjańskiego ideału metody naukowej. Ideał ten jest jednak na tyle rozpowszechniony, że odwołanie się do niego nie jest niczym niezwykłym. W tym sensie Kartezjusz jest prekursorem wielu filozofów, a także przedstawicieli nauk przyrodniczych i społecznych. Niewątpliwie rozważania Kartezjusza dotyczące metody zdobywania wiedzy można traktować jako wzorzec, według którego buduje się teorię języka, jednak nie wydaje się, aby Chomsky właśnie w tym względzie nawiązywał do Kartezjusza. Próby wzorowania się na matematyce jako nauce dostarczającej wiedzy ścisłej i precyzyjnej mają długą historię, również jeśli chodzi o nauki o człowieku i jego wytworach. Chomsky w swoich badaniach nad językiem jako ideał językoznawcy wymienia twórców systemów dedukcyjnych³⁵. Metoda, którą preferuje, nie jest jednak po prostu metodą dedukcyjną, lecz stosowaną w naukach empirycznych metodą hipotetyczno-dedukcyjną. Modele gramatyki mogą być testowane empirycznie i to ostatecznie ich zdolność wyjaśniania konkretnych zjawisk językowych decyduje o ich wartości poznawczej.

Podobnego zdania jest James McGilvray, który wskazuje, że choć Kartezjusz bezpośrednio nie przyczynił się do rozwoju nauki o języku, miał

³³ Zob. F. COWIE, *What's Within? Nativism Reconsidered*, s. 5.

³⁴ J. LYONS, *Chomsky*, s. 17.

³⁵ I. BOBROWSKI, *Zaproszenie do językoznawstwa*, Kraków: Wydawnictwo IJP PAN 1998, s. 71.

jednak swój pośredni wkład w postaci metodologii nauk przyrodniczych. Chodzi tutaj przede wszystkim o metodologię umożliwiającą przekroczenie zdrowego rozsądku i tworzenie abstrakcji, które następnie mogą zostać uzgodnione z dokonaniem różnych nauk³⁶.

PODSUMOWANIE

Wpisywanie własnych dokonań intelektualnych w pewną ugruntowaną tradycję filozoficzną nie zawsze opiera się na rzeczywistym powiązaniu tych dokonań z daną tradycją. Zdarza się natomiast, że zabieg taki pełni odmienne funkcje, między innymi pozwala stworzyć wrażenie, że mamy do czynienia nie z czymś zupełnie nowym, ale z ideą, która dojrzała przez setki lat, a także umożliwia dookreślenie ram teoretyczno-metodologicznych, w jakie nowa teoria ma być wpisana. Podejrzenie, że taki zabieg mógł mieć miejsce w przypadku Chomsky'ego wydaje się zasadne, ponieważ nie istnieje żadne merytoryczne uzasadnienie przekonania, że koncepcja Chomsky'ego była w istotny sposób inspirowana rozważaniami Kartezjusza o języku, ani że Kartezjusz odegrał istotną rolę w kształtowaniu się tradycji językoznawczej, które zachowała ciągłość do XIX wieku i której oddziaływanie dostrzegalne jest we współczesnym językoznawstwie. Termin „lingwistyka kartezjańska” nie odnosi się do żadnego spójnego zbioru poglądów na język, rzekomych zaś reprezentantów lingwistyki kartezjańskiej nie łączą wspólne założenia na tyle istotne, by można ich włączyć do tej samej tradycji. Można ponadto zastanawiać się, dlaczego w historii myśli językoznawczej nie ma miejsca dla tak znaczących filozofów jak choćby Leibniz.

Na tle filozofii XIX i XX wieku uderzająca w myśli Kartezjusza jest nie tyle obecność, lecz raczej brak rozważań o języku. I to jest właśnie główny powód, dla którego poszukiwanie źródeł współczesnego językoznawstwa w filozoficznych rozważaniach Kartezjusza nie znajduje głębszego uzasadnienia. Powody, dla których Kartezjusz nie koncentruje się na języku, związane są z głoszonym przez niego stanowiskiem filozoficznym. W rozprawie poświęconej użyteczności poznawczej języka naturalnego u Kartezjusza Jerzy Kopania nie tylko wskazuje, że Kartezjusz „zdeprecjonował zasadniczo rolę języka w poznaniu filozoficznym”, ale ponadto próbuje wyjaśnić, dlaczego

³⁶ J. MCGILVRAY, *Introduction to the Third Edition*, s. 37.

tak się stało³⁷. Otóż deprecjacja języka jest konsekwencją nadania wyróżnionego statusu metafizycznego i epistemologicznego rzeczywistości wewnątrz-umysłowej. W systemie Kartezjusza język ma wtórny status ontyczny, jego zaś użyteczność poznawcza jest niewielka³⁸. Co więcej, posługiwanie się językiem naraża podmiot poznający na błędy.

Poza wszystkimi dotychczas wymienionymi względami istnieje zasadnicza różnica w podejściu Kartezjusza i Chomsky'ego do badania umysłu. Kartezjusz nie podejmuje się zbudowania nauki o umyśle, ponieważ traktuje umysł jako odrębną substancję³⁹. Substancja myśląca nie może być badana w ten sam sposób, co substancja rozciągła. Problem ze stworzeniem nauki o umyśle jest konsekwencją dualizmu. Innego zdania jest Chomsky, który jest zwolennikiem naturalizmu metodologicznego⁴⁰. W jego przekonaniu badanie umysłu polega na tworzeniu teorii wyjaśniających, które mogą zostać w przyszłości włączone do korpusu wiedzy tworzonej przez nauki przyrodnicze. Takie badanie języka i umysłu prowadzi do hipotezy, że mózg człowieka wyposażony jest w zdolność posługiwania się językiem. Zdolność owa jest częścią dziedzictwa biologicznego człowieka⁴¹.

Wniosek, jaki można wyciągnąć z powyższych rozważań, jest taki, że rzeczywisty wpływ Kartezjusza na rozważania Chomsky'ego polega przede wszystkim na oddziaływaniu pośrednim, poprzez zainicjowanie zwrotu mentalistycznego i wypracowanie nowej metodologii. Rozważania Kartezjusza o języku, jakkolwiek niepozbawione oryginalnych elementów, nie dają podstaw do traktowania siedemnastowiecznego myśliciela jako inicjatora nowego typu badań nad językiem.

BIBLIOGRAFIA

- BOBROWSKI Ireneusz: *Zaproszenie do językoznawstwa*, Kraków: Wydawnictwo IJP PAN 1998.
BORGMAN Albert: *The Philosophy of Language: Historical Foundations and Contemporary Issues*, The Hague: Nijhoff 1974.

³⁷ J. KOPANIA, *Descartes i Kant o użyteczności poznawczej języka naturalnego*, Warszawa: Polskie Towarzystwo Semiotyczne 1996, s. 9.

³⁸ Tamże, s. 29.

³⁹ J. MCGILVRAY, *Introduction to the Third Edition*, s. 45.

⁴⁰ T. STONE, M. DAVIES, *Chomsky Amongst the Philosophers*, „Mind & Language” 17 (2002), s. 277.

⁴¹ N. CHOMSKY, *New Horizons in the Study of Language and Mind*, Cambridge: Cambridge University Press 2000, s. 77.

- CHOMSKY Noam: *Cartesian Linguistics: A Chapter in the History of Rationalist Thought*, Cambridge: Cambridge University Press 2009.
- CHOMSKY Noam: *Language and Problems of Knowledge: The Managua Lectures*, Cambridge Mass: MIT Press 1989.
- CHOMSKY Noam: *New Horizons in the Study of Language and Mind*, Cambridge: Cambridge University Press 2000.
- CHOMSKY Noam: Review of B. F. Skinner *Verbal Behavior*, „*Language*” 35 (1959), s. 26-58.
- COWIE Fiona: *What's Within? Nativism Reconsidered*, Oxford: Oxford University Press 1999.
- DESCARTES René: *Rozprawa o metodzie właściwego kierowania rozumem i poszukiwania prawdy w naukach*, tłum. W. Wojciechowska, Warszawa: PWN 1988.
- DAMASIO Antonio: *Błąd Kartezjusza. Emocje, rozum i ludzki mózg*, tłum. M. Karpiński, Poznań: Rebis 2002.
- DESCARTES René: *Listy do Regiusa. Uwagi o pewnym pisemku*, tłum. J. Kopania, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1996.
- DESCARTES René: *Medytacje o pierwszej filozofii wraz z zarzutami uczonych mężów i odpowiedziami autora oraz Rozmowa z Burmanem*, tłum. M. i K. Ajdukiewiczowie, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1958.
- DESCARTES René: *The Philosophical Writings of Descartes*, vol. 3, tłum. J. Cottingham, R. Stoothoff, D. Murdoch, A. Kenny, Cambridge: Cambridge University Press 1991.
- DESCARTES René: *Zasady filozofii*, tłum. I. Dąbmska, Kęty: Wydawnictwo Antyk 2001.
- DAS GUPTA Amitabha: *Descartes and Chomsky: An Interface Between Language and Mind*, „*Indian Philosophical Quarterly*” 26 (1999), No. 1, s. 125-147.
- DROZDOWICZ Zbigniew: *Naturalistyczna opozycja wobec kartezjanizmu*. „*Filo-Sofija*” 17 (2012), z. 2, s. 15-25.
- HUSSERL Edmund: *Medytacje kartezjańskie z dodaniem uwag krytycznych Romana Ingardena*, przeł. A. Wajs, Warszawa: PWN 1982.
- KOPANIA Jerzy: *Descartes i Kant o użyteczności poznawczej języka naturalnego*, Warszawa: Polskie Towarzystwo Semiotyczne 1996.
- LYONS John: *Chomsky*, tłum. B. Stanosz, Warszawa: Prószyński i S-ka 1998.
- PERCIVAL W. Keith: *On the Non-Existence of Cartesian Linguistics*, [w:] R.J. BUTLER, *Cartesian Studies*, Oxford: Basil Blackwell 1972, s. 137-145.
- PINKER Steven: *Tabula rasa. Spór o naturę ludzką*, tłum. A. Nowak, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne 2005.
- RORTY Richard: *Filozofia a zwierciadło natury*, tłum. M. Szczubiałka, Warszawa: Wydawnictwo KR 2013.
- SEARLE John R.: *Chomsky's Revolution in Linguistics*, „*The New York Review of Books*” 1972, June 29.
- SIMPSON Tom, CARRUTHERS Peter, LAURENCE Stephen, STICH Stephen: *Introduction: Nativism Past and Present*, [w:] P. Carruthers, L. Laurence, S. Stich (eds), *The Innate Mind: Structure and Contents*, New York: Oxford University Press New York 2005.
- STONE Tony, DAVIES Martin: *Chomsky Amongst the Philosophers*, „*Mind & Language*” 17 (2002), s. 276-289.
- ŻEGLIŃ Urszula: *Wprowadzenie do semiotyki teoretycznej i semiotyki kultury*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK 2000.

KARTEZJUSZ CHOMSKY'EGO
UWAGI O ZNACZENIU MYŚLI KARTEZJUSZA
DLA BADAŃ CHOMSKY'EGO NAD JĘZYKIEM I POZNANIEM

Streszczenie

Artykuł poświęcony jest zarówno odczytaniu myśli Kartezjusza przez Noama Chomsky'ego, jak i znaczeniu wybranych idei Kartezjusza dla rozwijanych przez Chomsky'ego koncepcji języka i poznania. Stawiam pytanie o rzeczywisty wpływ myśli Kartezjusza na koncepcje zaproponowane przez Chomsky'ego, przede wszystkim zaś na ideę tzw. lingwistyki kartezjańskiej. Stawiam tezę, że choć można wyróżnić kilka istotnych cech filozofii Kartezjusza, które miały wpływ na koncepcję Chomsky'ego, przekonanie o istotnej inspiracji kartezjańskiej wydaje się nieuzasadnione. Kartezjusz nie odegrał żadnej istotnej roli w kształtowaniu się tradycji językoznawczej, która rzekomo zachowała ciągłość do XIX wieku i której oddziaływanie dostrzegalne jest we współczesnym językoznawstwie. Określenie „lingwistyka kartezjańska” nie odnosi się do żadnego spójnego zbioru poglądów na język, zaś rzekomych reprezentantów lingwistyki kartezjańskiej nie łączą wspólne założenia na tyle istotne, by można ich włączyć do tej samej tradycji.

CHOMSKY'S DESCARTES:
REMARKS ON THE IMPORTANCE OF DESCARTES'S THOUGHT
FOR CHOMSKY'S RESEARCH ON LANGUAGE AND COGNITION

Summary

The article focuses on Chomsky's interpretation of the philosophy of Descartes as well as on the importance of selected Descartes's ideas for the theories of language and cognition developed by Chomsky. The main questions concerns the actual influence of Descartes on the theory proposed by Chomsky, especially on the so called Cartesian linguistics. The thesis is advanced that although it is possible to point out several Cartesian ideas that influenced Chomsky's thought, it cannot be said that this influence was essential to the development of his theory of language and cognition. Descartes played no essential role in the development of the linguistic tradition that continued until the 19th century and that is still visible in the present day linguistics. The term "Cartesian linguistics" does not refer to any coherent body of knowledge concerning language. The alleged representatives of Cartesian linguistics do not share any essential assumptions and thus they cannot be seen as representatives of the same tradition.

Summarised by Sławomir Sztajer

Słowa kluczowe: Descartes, Chomsky, lingwistyka kartezjańska, język, poznanie.

Key words: Descartes, Chomsky, Cartesian linguistics, language, cognition.

Information about Author: SŁAWOMIR SZTAJER, PhD—Chair of the Study of Religion and Comparative Research at the Adam Mickiewicz University; address for correspondence: ul. Szamarzewskiego 89, PL 60-568 Poznań; e-mail: sztajers@amu.edu.pl